

Sygn. akt I ACa 337/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Tadeusz Nowakowski

Sędziowie: SSA Aleksandra Marszałek (spr.)

SSO del. Jolanta Burdukiewicz - Krawczyk

Protokolant: Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko **A. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 15 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 234/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda 5.400 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Opolu rozpoznając sprawę ponownie zasądził od pozwanej A. P. na rzecz powoda J. S. 164.848 zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy dotyczącej zorganizowania wycieczki do Portugalii, którym to odszkodowaniem wobec zlecającego imprezę został obciążony wyrokiem Sąd Okręgowy w Opolu z dnia 7 grudnia 2012 r. powód, jako strona zawierająca umowę o organizację imprezy turystycznej.

Sąd ten ustalił, że 1 kwietnia 2010 r. między powodem prowadzącym biuro (...) a (...) S.A. została zawarta umowa o zorganizowanie grupowego wyjazdu do Portugalii. Realizacja umowy została powierzona pozwanej A. P., która zobowiązana była do zorganizowania i przygotowania wszystkich elementów niezbędnych do realizacji wycieczki. W jej toku okazało się, że większość świadczeń nie jest opłaconych, brak też biletów powrotnych. Uczestnicy imprezy zgromadzili część pieniędzy z własnych środków, uzyskali też pożyczkę od pracodawcy i sfinansowali niezbędne świadczenia – noclegi, wyżywienie, transport, bilety lotnicze i transfery z lotniska dodatkową kwotą 164.848 zł. Kwota taka została zasądzona od powoda na rzecz (...) Związku Zawodowego wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 7 grudnia 2012 r. Wyrok ten jest prawomocny a powód nie uiszczył dotąd należności w żadnej części.

W ocenie Sądu pierwszej instancji między stronami doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług, do której znajdzie zastosowanie art. 750 k.c. Umowę o organizację imprezy zawarł wprawdzie J. S., ale pozwanej zlecił wszelkie czynności z nią związane, ona też otrzymała ostatecznie wszystkie uiszczone na ten cel pieniądze, poza kwotą 1.500

zł. Brak rzetelności w wykonaniu umowy przez pozwaną doprowadził do znacznych nieprawidłowości i ostatecznie konieczności ponownego sfinansowania świadczeń niezbędnych w czasie imprezy, łącznie z biletami powrotnymi do kraju. Spowodował też szkodę powoda, bowiem zobowiązany on został orzeczeniem Sądu do zapłaty dochodzonej obecnie kwoty, jako strona umowy o organizację usługi turystycznej. W okolicznościach sprawy odpowiedzialność pozwanej znajduje oparcie w art. 750 i art. 471 k.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zarzucając naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne ustalenie, że pozwaną łączyła z powodem ustna umowa zlecenia i że szkoda, jaka powstała po stronie powoda wynikała z działań pozwanej. Wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja jest bezzasadna.

Wbrew jej zarzutom ustalenia Sądu pierwszej instancji poczynione w kolejnych postępowaniach nie budzą wątpliwości, są wzajemnie zbieżne i w pełni znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Stanowią też podstawę niniejszego rozstrzygnięcia.

Materiał kolejnych spraw daje podstawę do ustalenia, że strony łączyła umowa zbliżona do zlecenia, w której powód był dającym zlecenie a pozwana je przyjmującym. Świadczą o tym przede wszystkim zeznania samej pozwanej, jak i strony umowy o usługę turystyczną zawartej z powodem a wreszcie sama organizacja i przebieg przedmiotowej imprezy. Apelacja jest zresztą bardzo ogólnikowa, nie zawiera skonkretyzowanych zarzutów a jedynie wyraża niezgodę na przyjęty stan faktyczny. Zwrócić, więc trzeba uwagę w zakresie łączącej strony umowy, że sama pozwana w zeznaniach w toku poprzedniego rozpoznania sprawy, obecnie bowiem nie stawiała się mimo wezwania, podała między innymi, że poprzednio, używając sformułowań pozwanej, na zasadzie umówienie się z powodem pracowała z nim i na rzecz jego biura, zaś gdy chodzi o feralną imprezę podała „uzgodniliśmy, że ja to zrobię za pomocą kontrahenta” portugalskiego. Nie kwestionowała też pozwana, że w czasie organizowania wyjazdu do Portugalii nie mogła zawrzeć umowy o usługę turystyczną nie dysponowała, bowiem niezbędną koncesją, z czego zresztą tak ona jak i pozwany zdawali sobie sprawę. Nie budzi też wątpliwości i zastało ustalono i przesądzone także w poprzednich procesach, że umowę taką zawarł powód. Skoro dalej strony uzgodniły, że wszelkie niezbędne czynności związane z organizacją objętej umową powoda i (...) Związku Zawodowego (...) S.A. imprezy turystycznej, tak w zakresie przygotowań, jak i potem w czasie wyjazdu wykona pozwana, to trafnym jest ustalenie Sądu pierwszej instancji, co do charakteru łączącego strony stosunku prawnego. Nie można też nie zauważyć, że pozwana otrzymała czy to za pośrednictwem powoda czy wprost od jego kontrahenta wszystkie, poza kwotą

1.500 zł, środki finansowe, które na cel imprezę zostały uiszczone. Wreszcie sama pozwana definiując swoją rolę w imprezie określiła się, jako współorganizator i pilot. Okoliczności wykonania zlecenia świadczą, więc o tym, że to powód wykonywał zawartą umowę o imprezę turystyczną z pomocą pozwanej, na co pozwalały mu zapisy umowy. Zleceniodawca może stawiać przyjmującemu zlecenie konkretne wymagania, co do sposobu realizacji, o ile takie w niniejszej sytuacji były, to nie została wykazana ani ich treść, ani tym bardziej ich wpływ na powstałą szkodę. Powód zawarł umowę, na jego konto wpłacono pierwszą ratę należności za imprezę, którą przekazał pozwanej, pozwana wiele czynności wykonywała w biurze powoda, korzystał z jego sprzętu i pieczętek wystawiając np. dowody wpłat. Zarówno pracownicy powoda jak i on sam wiedzieli, więc o podejmowanych działaniach a sam powód zeznał, że wraz z pozwaną załatwiał bilety na wylot grupy i że pozwana miała wystawiać faktury w imieniu biura powoda i z nim dokonać rozliczenia, przed wyjazdem doszło też do spotkania powoda, pozwanej i przedstawicieli Związku Zawodowego, gdzie omawiano ostatnie szczegóły wycieczki. Strony współpracowały, więc, w szczególności w początkowej fazie organizacji imprezy, jednak zdecydowaną większość działań podejmowała pozwana a brak w sprawie danych pozwalających przyjąć, by jakiegokolwiek polecenie powoda doprowadziły do nieprawidłowości w realizacji wycieczki. Przeciwnie, z materiały dowodowego wynika, że pozwana nie wywiązała się należycie z przyjętego zobowiązania. Impreza została zorganizowana wadliwie i nierzetelnie. Już na terenie Portugalii okazała się, że świadczenie – w tym noclegi i wyżywienie nie zostały opłacone, uczestnicy wycieczki byli zmuszeni brać udział w

przykrym incydencie z kontrahentem zagranicznym pozwanej, który nie chciał dopuścić do opuszczenia hotelu przez grupę, wobec nieopłacenia rachunków, a dalej okazało się, że brak także biletów powrotnych. W tej sytuacji uczestnicy imprezy zostali zmuszeni do ponownego pokrycia kosztów, które już raz uiszcili na rzecz powoda, ten zaś przekazał je pozwanej. Środki te pozyskali z pożyczki pracodawcy i własnych kont. Ich wysokość wykazana została stosownymi fakturami i prawidłowo ustalona przez Sąd pierwszej instancji. Przebieg wycieczki, i dodatkowe koszty uczestników zostały ustalone także w postępowaniu, jakie toczyło się między stronami umowy o usługę turystyczną. W sprawie tej zasądzono od powoda na rzecz Związku Zawodowego dochodzoną niniejszym pozwem kwotę tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania. Wyrok ten jest prawomocny. Niezależnie zaś od tego czy powód uregulował określony tym orzeczeniem dług czy też nie, poniósł on szkodę. Pojęcie straty z art. 361 § 2 k.c. obejmuje, bowiem także wymagalne zobowiązania poszkodowanego wobec osoby trzeciej, a takie występuje po stronie powoda wobec istnienia tytułu egzekucyjnego. Raz jeszcze podkreślić trzeba, że do powstania zadłużenia w żadnym zakresie nie przyczynił się powód, który podejmował działania we wstępnej fazie organizacji imprezy, nie ingerował w działania pozwanej w istotnym dla sprawy zakresie, a z jej zeznań wynika, że umówiły się strony, co do tego, że imprezę tę będzie ona realizowała za pośrednictwem wskazanego kontrahenta w Portugalii.

Do wadliwego wykonania zobowiązania doszło z winy pozwanej. To ona nie opłaciła świadczeń, mimo, że dysponowała przekazanymi jej na ten cel środkami. Nie ma przy tym znaczenia prawdziwość wersji o kradzieży pieniędzy, choć brak na jej zaistnienie przekonujących dowodów, to pozwana, bowiem miała wpływ na wybór sposobu płatności a skoro zdecydowała się na formę gotówkową, do niej należało właściwe zabezpieczenie pieniędzy. Podobnie, gdy chodzi o zamówienie i opłacenie biletów powrotnych. Już sam pomysł zakupu biletów dla znacznej grupy osób dopiero w trakcie stosunkowo krótkiej imprezy wydaje się mocno ryzykowny i nieodpowiedzialny. Bezsprzeczne jest, że bilety te nie zostały zakupione, a brak środków jak i komputera, także skradzionego, w innym miejscu i czasie niż pieniądze, dalsze działania miały uniemożliwić. Z dołączonych do akt sprawy IACa 335/13 (IC 705/11) wydruków biletów powrotnych dla kilku osób wynika inna data i trasa powrotu niż uzgodniona w umowie. Także, więc w tym zakresie pozwana nie wywiązała się rzetelnie z przyjętych na siebie obowiązków skoro dla większości uczestników nie miała biletów w ogóle a dla kilku inne niż umówione. Wskazywane przez nią powody pozwalają uznać, że zawiniła tę sytuację beztróskim podejściem do zakupu biletów, a tłumaczenia np. co do braku komputera trudno uznać za poważne a spowodowane tym kłopoty za niemożliwe do przewyciężenia. Dalsze koszty – transfery z lotnisk, na który ostatecznie przylecieli uczestnicy dość pechowej imprezy wynikały już z braku zorganizowania powrotu.

Dodać też trzeba, że zleceniodawca nie obowiązku nadzoru czy kontroli sposobu, w jaki przyjmujący zlecenie je realizuje. Skoro pozwana podjęła się wykonać określone czynności związane z przedmiotową imprezą turystyczną, powód miał prawo oczekiwać, że uczyni to rzetelnie.

Z tych względów na mocy art. 385 i art. 98 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.